

AGNIESZKA
MACIĄG



ŚCIEŻKI DUSZY

Astrologia

DLA ZROZUMIENIA SIEBIE
I SWOICH BLISKICH



AGNIESZKA
MACIĄG

ŚCIEŻKI DUSZY

Astrologia

DLA ZROZUMIENIA SIEBIE
I SWOICH BLISKICH



OTWARTE

KRAKÓW 2022

Copyright © by Agnieszka Maciąg

Opieka redakcyjna: Ewelina Tondys

Redakcja tekstu i adiustacja: Mandala Books

Korekta: Mandala Books, Aneta Wieczorek

Projekt graficzny książki: Eliza Luty, Agata Gruszczyńska / Pracownia Register

Ilustracje: Eliza Luty

Projekt okładki: Eliza Luty

ISBN 978-83-8135-170-6



Dystrybucja: SIW Znak. Zapraszamy na www.znak.com.pl

Wydawnictwo Otwarte sp. z o.o.,
ul. Smolki 5/302, 30-513 Kraków. Wydanie I, 2022.
Druk: Toruńskie Zakłady Graficzne „Zapolex”



SPIIS TREŚCI

Zwracam oczy ku gwiazdom 11

Miesiąc BARANA 70

Miesiąc BYKA 94

Miesiąc BLIŹNIĄT 116

Miesiąc RAKA 138

Miesiąc LWA 162

Miesiąc PANNY 186

Miesiąc WAGI 208

Miesiąc SKORPIONA 232

Miesiąc STRZELCA 256

Miesiąc KOZIOROŻCA 276

Miesiąc WODNIKA 298

Miesiąc RYB 322

*Ty, który jesteś źródłem wszelkiej mocy,
którego promienie oświetlają wszechświat –
oświetlasz także moje serce,
aby mogło wykonać swoją pracę.*

MOC DUSZY

Napisałam tę książkę, ponieważ pragnę Cię wspierać w procesie rozwoju. Świat zewnętrzny – również w wymiarze kosmicznym – jest jak lustro. Tylko poprzez relacje ze światem i z drugim człowiekiem jesteśmy w stanie w pełni zobaczyć samych siebie. Każde wyzwanie, przed którym stajemy, służy temu, by dostrzec swoje cienie i przemienić je w światło i dobro.

Ogromnie się cieszę, że mogę się z Tobą podzielić swoją wiedzą z dziedziny astrologii. Również dlatego, że wszystkie etapy przemiany wraz z upływem roku astrologicznego będę przechodziła razem z Tobą. Bo pomimo że pracuję nad sobą już od szesnastu lat, w moim życiu – tak jak i w Twoim – nieustannie pojawia się coś nowego do przepracowania. Podobnie jak karczoch lub cebula składamy się z wielu warstw. Szczególnie lubię porównanie do karczocha, ponieważ w jego wnętrzu, otoczone twardymi liśćmi, tkwi słodkie serce. Trzeba usunąć zgrubiałe fragmenty rośliny, aby się dostać do tego, co najcenniejsze. Na tej samej zasadzie każda istota ludzka, która pragnie przebudzić swoją moc, musi odrzucić blokady ego. Prastara i potężna dziedzina nauki, jaką jest astrologia, pomagała w tym ludziom od stuleci. Mam wielką nadzieję, że praca z tą książką okaże się dla Ciebie wsparciem, wzmocni Twoją wewnętrzną przemianę i przyspieszy zdobycie samoświadomości. Dzięki informacjom zawartym na kolejnych stronach zrozumiesz planetarne wpływy, którym podlegamy, i dzięki temu w obliczu rozmaitych wyzwań nauczysz się reagować inaczej niż dotychczas. Mocniej i pewniej uchwycisz stery swojego życia.

Dziękuję, że jesteś. Dziękuję, że możemy razem podróżować.

Z miłością

Agnieszka ♥





**ZWRACAM
OCZY KU
GWIAZDOM**

MAGIA POCZĄTKÓW

Najważniejsze wydarzenia, które zmieniają nasze życie, przychodzą niespodziewanie. Tak było pewnego wiosennego popołudnia 2007 roku. Miałam już określone plany, ale los trzymał dla mnie w zanadrzu inny, ukryty dar.

Tego ranka lekko zaspana usiadłam w garderobie na fotelu do makijażu. Miałam przed sobą sesję zdjęciową i ta perspektywa nie sprawiała mi radości. Byłam już na ścieżce rozwoju duchowego, na którą wkroczyłam kilkanaście miesięcy wcześniej. Przechodziłam przez proces głębokich zmian wewnętrznych, ale nadal tkwiłam w dawnym życiu, które odpowiadało mi coraz mniej.

Kiedy byłam młodsza wydawało mi się, że życie w świetle jupiterów jest szczytem moich marzeń. Przekonałam się jednak, że nie ma ono nic wspólnego z prawdziwymi pragnieniami mego serca. Realizowałam cudzy scenariusz wyobrażenia o tym, co oznacza sukces i spełnienie. Uległam powszechnie kreowanemu złudzeniu dotyczącemu szczęścia, przekonałam się jednak, że jest wyłącznie ułudą. Dzięki swoim doświadczeniom i przemyśleniom uzyskałam bezcenną świadomość: wiedziałam czego nie chcę. Nie wiedziałam jeszcze natomiast, czego tak naprawdę pragnę.

Sama świadomość, czego nie chcemy, to dobry punkt startowy, ale trochę za mało, aby zmienić swoje życie w sposób trwały i wartościowy. Ja nadal byłam wtedy na etapie poszukiwań, a one zawsze wiążą się z rozterkami i wewnętrzną szarpaniną, która męczy i boli – jest jednak procesem niezwykle konstruktywnym i potrzebnym. Procesem, który rozwija.

O swoich wewnętrznych zmianach i przemyśleniach rozmawiałam z niewielką grupką osób, ponieważ w tamtych czasach dzielenie się odkryciami na temat rozwoju duchowego odbierano jako kompletne dziwactwo. Wtedy nawet samo użycie słowa „dusza” było uważane za coś nie na miejscu, swego rodzaju tabu zarezerwowane wyłącznie dla języka religii.

Mimo to tamtego ranka poczułam potrzebę, aby podzielić się swoimi przemyśleniami z makijażystką, która przygotowywała mnie do sesji zdjęciowej. Okazało się, że... również jest osobą poszukującą, o wrażliwości podobnej do mojej! Dzisiaj wiem, że przyciągamy do siebie ludzi nadających na tych samych falach i możemy ich spotkać nawet w najbardziej nieoczekiwanych miejscach. Tak działa prawo przyciągania.

Nasza rozmowa była piękna, serdeczna, ekscytująca, ważna i – jak odkryłam jakiś czas później – miała dla mnie znaczenie przełomowe. Jeszcze wtedy nie wiedziałam, jak diametralnie zmieni moje życie. Widzę to w pełni dopiero dzisiaj, kiedy patrząc na tamte zdarzenia z perspektywy wielu lat.

Makijażystka wspomniała, że po południu tego dnia odbędzie się wykład nauczyciela duchowego, który przyleciał do Polski. Nigdy wcześniej nie słyszałam o tym człowieku, ale byłam już w procesie przemian (które opisałam w książce *Pełnia życia*) i wiedziałam, że tego typu sytuacje są dla mnie znakiem, wskazówką, darem. Nie miałam wątpliwości, że muszę odłożyć swoje wcześniejsze plany i wziąć udział w tym spotkaniu – koniecznie, bez dwóch zdań! Coś mi mówiło, że jest to przejaw niezwyklej synchroniczności, której często doświadczałam w ostatnim czasie. Czułam się prowadzona i wewnętrznie dawałam na to pełne przyzwolenie.

SPOTKANIE, KTÓRE WSZYSTKO ODMIENI

Chociaż na to popołudnie miałam już inne plany, odwołałam je, aby mogła uczestniczyć w tym nieoczekiwanym spotkaniu. Zaufałam, że jest to dobra decyzja – tak mi podpowiadała intuicja, mój wewnętrzny kompas, któremu wtedy uczyłam się ufać.

Na wykład zdążyłam dosłownie w ostatniej chwili. Sala była pełna ludzi. Nie miałam czasu się im przyjrzeć, tylko pośpiesznie zajęłam jedyne wolne miejsce i zamieniłam się w słuch.

Spotkanie okazało się niezwykle inspirujące. Dotyczyło fizyki kwantowej oraz prawa przyciągania, o których wówczas niewiele jeszcze mówiło się czy pisało. Było to dla mnie niesłychanie odkrywcze.

Podczas przerwy pozostałam na miejscu, podobnie jak kilka osób siedzących wokół mnie. Nie znałam nikogo na sali (moja znajoma makijażystka nie mogła przyjść, musiała się zająć swoimi małymi dziećmi). Siedząc tak pomiędzy obcymi ludźmi, mimowolnie stałam się świadkiem arcyciekawej wymiany zdań.

Okazało się, że moi towarzysze od jakiegoś czasu się znają. Zaczęli rozmawiać o rozwoju świadomości, którego od pewnego czasu intensywnie doświadczają. Usłyszałam, że jednym z jego ważnych etapów było dla nich poznanie urodzeniowych odczytów astrologicznych, co, jak twierdzili, zupełnie zmieniło ich życie. Bardzo mnie to zdziwiło, ponieważ astrologia kojarzyła mi się wówczas wyłącznie z horoskopami zamieszczanymi na końcu gazet czy kobiecych magazynów. Czytałam je czasem dla rozrywki, ale żartowałam z nich i czasem nawet wyśmiewałam. Dlatego zdziwiły mnie przejęcie i powaga w głosie uczestników wykładu. Odczyty astrologiczne miałyby pomóc zrozumieć

siebie, pojąć powody, dla których doszło do pewnych zdarzeń, a problemom i tragediom nadać znaczenia i głębi? Nie mieściło mi się to w głowie.

Czułam się oszołomiona i skonsternowana. Przyjrzałam się uważniej siedzącym wokół kobietom i mężczyznom. Nie dostrzegłam lekkoduchów z koralikami na szyi, tkwiących w pozycji lotosu w powłóczystych szatach... Wręcz przeciwnie – sprawiali wrażenie osób mocno stąpających po ziemi. Mężczyźni mieli na sobie garnitury, kobiety – eleganckie garsonki. Również na podstawie ich sposobu wypowiadania się odniosłam wrażenie, że są to osoby wykształcone, inteligentne i kierujące się w życiu zdrowym rozsądkiem. Jak ktoś taki może z przejęciem i zaangażowaniem rozprawiać o astrologii?!

Szczególnie zapadły mi w pamięć słowa jednego z mężczyzn, który opowiedział, jak po rozwodzie borykał się z trudnymi relacjami z synem. Jego odczyt astrologiczny został nagrany, a on odtworzył go, kiedy był z synem w podróży. Wspólnie dowiedzieli się, że spotkali się w tym rodzinnym układzie nie bez powodu, ponieważ każdy z nich ma do przepracowania swoje lekcje. Usłyszeli, jaką rolę odegrał w tym procesie rozwód, a także jak ważne jest dla nich obu otwarcie serc, naprawienie relacji. Syn zrozumiał ojca, ponieważ dowiedział się czegoś na temat jego dzieciństwa i poznał motywy, którymi jego tato kierował się podczas dokonywania życiowych wyborów. Nagle pojął, że często powodowały nim traumy z dawnych lat. Ta chwila zbliżyła ich do siebie i zapoczątkowała zupełnie nowy etap w ich życiu. Mężczyzna był bezgranicznie wdzięczny za to doświadczenie, a mówiąc o nim, stwierdził, że w taki sposób odzyskał syna. Mówiąc to, miał w oczach łzy wzruszenia.

PORUSZAJĄCE ODKRYCIE

Przejęta tym, co usłyszałam, zdałam sobie sprawę, że oto otrzymałam niepowtarzalną okazję, aby otworzyć się na nową przygodę. Zapragnęłam zgłębić tę wiedzę, która do tej pory pozostawała przede mną ukryta. Przeszło mi nawet przez myśl, że ośmieszanie, potępianie i trywializowanie astrologii jest działaniem celowym, służącym ukryciu przed ludźmi czegoś wartościowego i cennego – czegoś, co nas leczy i otwiera na moc miłości, zrozumienia, przebaczenia. Skoro dzięki astrologii słuchacze wykładu mogli lepiej zrozumieć siebie, uwolnić się od bólu i uzdrowić relacje rodzinne, pomyślałam, że jest w tym coś bardzo dobrego.

Odważyłam się zadać kilka pytań. Miałam wrażenie, że jestem jedyną osobą w tej grupie, która kompletnie nic nie wie na temat astrologii, ale nie zamierzałam się tym przejmować. To niezwykle budujące doświadczenie: znaleźć się pośród ludzi, którzy mówią i myślą zupełnie inaczej niż reszta społeczeństwa – mądrzej, głębiej, z otwartością serc i umysłów, ze współczuciem i z miłością.

Byłam poruszona.

Podczas tej rozmowy po raz pierwszy usłyszałam, że istnieje coś takiego jak odczyt czy też horoskop urodzeniowy. Aby go sporządzić, potrzebna jest znajomość nie tylko dnia, miesiąca i roku czyjegoś urodzenia, ale również dokładnej godziny oraz miejsca, w którym przyszedł na świat. Wszystkie te informacje pomagają opracować unikalny horoskop dla danej osoby.

Od jednej z uczestniczek spotkania otrzymałam kontakt do pani astrolog, która mieszka na drugim końcu świata. Mogła

specjalnie dla mnie stworzyć odczyt astrologiczny i przekazać go za pośrednictwem Skype'a. Później się dowiedziałam, że również w Polsce działa kilku wspaniałych astrologów, którzy tworzą indywidualne odczyty urodzeniowe, jednak wtedy postanowiłam zawierzyć właśnie tamtej osobie.

Horoskop urodzeniowy – co to takiego?

Horoskop urodzeniowy, odczyt astrologiczny, odczyt urodzeniowy, kosmogram – wszystkie te nazwy określają obraz nieba w momencie naszych narodzin. Przedstawia on dokładną lokalizację poszczególnych planet, a także konstelację, którą zajmowała każda z nich w chwili, w której przyszliśmy na świat. Na niektórych wykresach urodzeniowych wszystkie planety znajdują się w tej samej konstelacji, a w innych są szeroko rozrzucone po niebie. Odległość między nimi jest ważna, ponieważ każda w odrębny sposób wpływa na naszą osobowość oraz nasze życie. Dla przykładu: można się urodzić pod znakiem Lwa, ale mieć Słońce w Rybach, co oznacza, że mimo ognistego temperamentu (Lew) jest się osobą wrażliwą i delikatną, a nawet uduchowioną. Ktoś inny z kolei może mieć Merkurego w Pannie i dzięki temu przejawiać takie cechy jak świetne wyczucie czasu, bystrość i pozytywne, przyjazne nastawienie do świata – i to mimo że jest zodiakalnym Koziorożcem: nieco zachowawczym tytanem pracy.

Określenie i zrozumienie układu planet w indywidualnym horoskopie urodzeniowym pomaga nam lepiej poznać siebie i zrozumieć powód, dla którego tu jesteśmy.

Jak stworzyć horoskop urodzeniowy?

Aby stworzyć dokładny wykres urodzeniowy potrzebne są następujące dane:

- ★ data urodzenia (dzień, miesiąc i rok),
- ★ miejsce urodzenia,
- ★ czas urodzenia (godzina i minuty).

Tworzeniem horoskopów urodzeniowych zajmowali się kiedyś wyłącznie astrologowie. Dziś swój wykres urodzeniowy możesz obliczyć, korzystając ze stron internetowych, na przykład www.astromagia.pl. Najlepiej po prostu wpisz w wyszukiwarkę hasło „obliczanie wykresu urodzeniowego”.

NIEBO ODSŁANIA KARTY

Aby dało się wykonać mój odczyt urodzeniowy, musiałam poznać dokładny czas mego pojawienia się na świecie. Przypuszczałam, że będzie to łatwe – ot, wystarczy, że zapytam o to mamę, i sprawa będzie załatwiona. Okazało się jednak, że moja kochana mama, która wydała na świat aż trójkę dzieci, nie do końca jest pewna, o której dokładnie godzinie urodziłam się ja. Wspólnie zastanawialiśmy się, gdzie można uzyskać taką informację. Może w szpitalu, w którym przyszłam na świat?

Wybrałam się do Białegostoku. Udałam się do owego szpitala, ale dowiedziałam się, że nie przechowuje się tam takich danych – znajdują się one w urzędzie stanu cywilnego. Pojechałam zatem pod wskazane miejsce. Nigdy nie zapomnę zdziwienia na twarzy urzędniczki, którą poprosiłam o godzinę mojego przyjścia na świat.

– A po co to pani? – zapytała zdumiona.

Spokojnie udzieliłam szczerzej odpowiedzi i już wkrótce stałam się bogatsza o cenną dla mnie informację. Od tej chwili miałam w ręku kod mojej duszy, zapisany w gwiazdach w chwili moich narodzin.

Rozmowa, która wszystko odmieni

Wkrótce skontaktowałam się z panią astrolog i otrzymałam kwestionariusz. Zawierał pytania o detale dotyczące mojego urodzenia. Sumiennie go wypełniłam i odesłałam, po czym z niecierpliwością czekałam na wyznaczenie daty spotkania. W końcu odebrałam upragnioną wiadomość. Przeczytałam w niej, że mogę porozmawiać ze specjalistką najwcześniej

za... cztery miesiące! Rozczarowanie szybko ustąpiło miejsca zdumieniu i trudnej do wyjaśnienia ekscytacji. Odległy termin oznaczał przecież, że na swój odczyt czeka mnóstwo ludzi na całym świecie. A ja już wkrótce miałam dołączyć do tej niezwykłej społeczności.

Kolejne tygodnie upłynęły mi na radosnym wyczekiwaniu.

Kiedy nadszedł upragniony dzień, byłam podekscytowana i gotowa do rozmowy na kilka godzin przed wyznaczoną porą. Skrupulatnie sprawdziłam komputer i upewniłam się, że wszystko jest gotowe na połączenie. Lecz gdy nareszcie wybiła godzina spotkania, stało się coś niezwykłego: internet, który do tej pory działał bez zarzutu, zaczął szwankować. Pojawiły się zakłócenia w dostawie prądu. Nie mogłam poinformować o tym asystentki pani astrolog, ponieważ telefon również odmawiał współpracy. Kolejne minuty mijały, a ja nie miałam możliwości się połączyć. Byłam zaszokowana i zrozpaczona. Tyle nagłych, dziwnych i niewytłumaczalnych wydarzeń właśnie w takiej chwili! Tak jakby wszystko sprzysięgło się przeciwko mnie.

Walka z upartą technologią trwała tak długo, że minął czas przeznaczony na spotkanie. Chciało mi się płakać. Czy na kolejną sposobność będę musiała czekać następne cztery miesiące...?

Kiedy udało mi się skontaktować z asystentką pani astrolog, usłyszałam:

– Widocznie tak miało być. Kiedy coś się zwolni, dam ci znać. Może nie będziesz musiała czekać tak długo, zobaczymy. Wszystko ułoży się dokładnie tak, jak powinno.

Absolutny spokój w jej głosie i niezachwiana pewność wprowdziły mnie w zdumienie. Byłam wtedy na samym początku

swojej przemiany i dopiero zaczynałam poznawać tego rodzaju myślenie. To, co wydarzyło się później, sprawiło, że całkowicie zaufałam w wyższy, boski plan.

Na nowy termin rozmowy czekałam dwa tygodnie, a w tym czasie doszło do nieprzewidzianych i zaskakujących zdarzeń związanych z moim synem. Problem, którego wcześniej nie dostrzegałam, wybuchł z olbrzymią mocą, wstrząsając posadami mojego świata. Podjęłam wtedy różnego rodzaju przełomowe decyzje w oparciu o tak zwany zdrowy rozsądek i logikę. Wtedy dostałam wiadomość, że nagle zwolniło się miejsce i znalazł się dla mnie termin na odczyt astrologiczny. Zgodziłam się natychmiast. Choć minęło dopiero kilkanaście dni, ja znajdowałam się w swoim życiu w zupełnie innym miejscu.

Wielki dzień

Rozmowa, która tym razem odbyła się bez przeszkód, odbyła się w idealnym dla mnie czasie i dziś z niezachwianą pewnością mogę ją nazwać przełomową. Pani astrolog – piękna, dojrzała kobieta o zdecydowanym charakterze, głębokiej mądrości i czułym sercu – spojrzała mi głęboko w oczy i opowiedziała o mnie i o moim życiu rzeczy, o których nie mógł wiedzieć nikt poza mną. Miałam wrażenie, że czyta we mnie jak w otwartej księdze.

– Musisz wiedzieć, że ludzka dusza – tłumaczyła – precyzyjnie wybiera zadanie do przepracowania oraz okoliczności przyścia na świat. Miejsce naszego urodzenia, rodzice, liczba rodzeństwa, wygląd, stan zdrowia, osobowość i cechy charakteru: wszystko to pomaga nam przepracować czekające nas zadania.

Następnie, chociaż nie poruszyłam tego tematu, pani astrolog z niepokojem zapytała o obecną sytuację z moim synem. Zrelacjonowałam jej, co się dzieje. Odpowiedź przyprawiła mnie o ciarki.

– To przełomowy moment w waszym życiu. Od tego, co teraz zrobisz, zależy przyszłość twoja i twojej rodziny.

Przedstawiłam więc swoje zamiary. Zaznaczyłam, że podjęłam przemyślaną decyzję, dyktowaną namysłem i zdrowym rozsądkiem. Astrolożka roześmiała się serdecznie.

– Nie przeceniaj siły intelektu! – zawołała. – Jesteś tu po to, aby nauczyć się kierować sercem. Jak mówiłam: wszystko to, co się dzieje, jest potrzebne, byśmy zrealizowali plan, z jakim nasze dusze przyszły na świat. W tym wcieleniu to ty jesteś mamą, a Michał twoim dzieckiem, abyście oboje mogli się oczyścić i uzdrowić. Wyzwania, przed którymi stanęliście, służą właśnie temu zadaniu.

Rozmowa trwała jeszcze przez jakiś czas. Po zakończeniu połączenia byłam poruszona i oszołomiona. Wiedziałam, że to spotkanie wydarzyło się w idealnym momencie i powstrzymało mnie przed popełnieniem życiowego błędu, którego konsekwencje dotknęłyby całą naszą rodzinę.

Miłość i oczyszczenie

O swoim doświadczeniu z panią astrolog opowiedziałam ze szczegółami Michałowi i mojemu mężowi Robertowi. Liczba faktów, o których wspomniała, wywołała u nas poczucie, jakby ktoś dosłownie czytał nam w duszach, byliśmy poruszeni i oszołomieni. W takiej chwili człowiek nabiera pewności, że istnieje coś wielkiego, potężnego. Ego kurczy się, robi się bardzo

malutkie, choć jeszcze przed chwilą udawało, że jest potężne i wszechwiedzące. Mądrość zaczyna płynąć prosto z esencji duszy.

Podeszliśmy do naszej rodzinnej komunikacji zupełnie inaczej niż do tej pory. Zgodnie z zaleceniem pani astrolog zaczęliśmy ze sobą rozmawiać z pozycji nie umysłu i ego, ale serc i dusz. I wtedy zadziała się magia! Konflikt, który jeszcze niedawno tak bardzo nas dzielił, stał się okazją do głębszego przyjrzenia się sobie, a każde z nas otworzyło się jak nigdy wcześniej. To nas do siebie zbliżyło! Pod koniec wszyscy troje ocieraliśmy łzy oczyszczenia, wzruszenia i miłości. Poczuliśmy się otwarci na uzdrowienie. Ta chwila zmieniła naszą trójkę i nadała naszemu życiu nowy bieg. A po jakimś czasie również Robert i Michał otrzymali swoje indywidualne odczyty urodzinowe.

OSWAJAM SIĘ Z ASTROLOGIĄ

Astrologia jest jak mapa drogowa twojego życia. Nie musisz z niej korzystać. Ale im bardziej zbaczasz ze swojej ścieżki, tym więcej blokad na drodze napotkasz i tym więcej będziesz mieć kolizji. Jeśli podążysz za swoją mapą, życie stanie się autostradą!

MARIA SHAW

Widząc, jak pozytywnie i uzdrawiająco astrologia wpływa na życie mojej rodziny, postanowiłam szerzej zainteresować się tą dziedziną wiedzy. Z biegiem czasu stała się moją pasją i jest nią do dzisiaj. Czytałam, słuchałam, uczestniczyłam w różnego rodzaju warsztatach i przede wszystkim obserwowałam. Z uwagą przyglądałam się sobie, ludziom i światu w kontekście tego, co dzieje się na niebie. Widziałam wyraźnie, jak pewne układy planet oddziałują na ludzi, na mnie samą, a także na sytuacje społeczne. Zaczęłam zauważać, że nieświadome tego osoby zachowują się niemal jak marionetki w rękach kosmosu! Kiedy Mars jest nadaktywny, stajemy się nerwowi, agresywni, jest więcej wypadków na drogach, a w przestrzeni publicznej dochodzi do awantur, padają nieprzemyślane słowa, które generują nowe problemy. Z kolei kiedy znajdujemy się pod wpływem znaku Raka, jesteśmy nadwrażliwi, reagujemy zbyt emocjonalnie, czujemy się dotknięci w zasadzie bez powodu, poddajemy się napadom lęku lub żalu.

Zauważyłam, że od kiedy jestem świadoma, co dzieje się w kosmosie, znacznie łatwiej jest mi panować nad nastrojami i zachowywać porządek w wewnętrznym świecie. To z kolei wpływa na moje samopoczucie i mogę dokonywać wyborów bardziej świadomie, bez ulegania niekontrolowanym emocjom.

Kiedy wybuchła pandemia koronawirusa i nadszedł związany z tym kryzys, zaczęłam dzielić się moją wiedzą z zakresu astrologii w mediach społecznościowych. Pragnęłam pomóc innym ludziom zrozumieć, przez co przechodzimy. Z tyłu głowy miałam obawy, że przez niektórych może to zostać źle odebrane, ponieważ astrologia, ta niegdyś ceniona nauka, współcześnie w niektórych kręgach jest trywializowana.

Mimo wątpliwości postanowiłam dzielić się swoją wiedzą – tak mi podpowiadało serce. Wiedziałam, że chociaż część osób skrytykuje mnie lub odrzuci, dla wielu innych moje wskazówki okażą się pomocne. Skupiłam się więc na pragnieniu niesienia ulgi ludziom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. Uznałam, że ten, kto jest gotowy na wiedzę astrologiczną, zrozumie mój przekaz, a reszta może zwyczajnie przestać obserwować moje profile w mediach społecznościowych. Dla mnie nie liczy się liczba obserwatorów – liczy się człowiek, prawda, pomoc, wsparcie i rozwój.

Od czasu, kiedy zaczęłam publikować na Instagramie posty dotyczące astrologii, przekonałam się jeszcze głębiej, że ta dziedzina wiedzy jest dla nas ogromnym darem. Wiele osób zdumiewała trafność moich przekazów. Moje słowa często w niezwykle sposób rezonowały z czytelniczkami i odnosiły się do procesów, przez które właśnie przechodziły. Pomagały im zarządzać emocjami i dokonywać bardziej świadomych wyborów. To

zainspirowało mnie do stworzenia cyklu webinarów, w których dzieliłam się wiedzą na temat poszczególnych znaków zodiaków oraz energii, z jaką mamy do czynienia podczas każdego kolejnego miesiąca roku astrologicznego. Spotkał się z niespodziewanie dużym zainteresowaniem, odzew słuchaczy był oszałamiający! Książka, którą właśnie czytasz, jest efektem tamtych doświadczeń.



Od

wielu lat interesuję się psychologią oraz rozwojem osobistym i duchowym. Podczas procesu mojej głębokiej przemiany, który rozpoczął się w 2006 roku, trafiłam również na astrologię. Jako osoba racjonalna na początku byłam bardzo sceptyczna. Z biegiem czasu przekonałam się jednak, że astrologia daje wiele cennych wskazówek i wzbogaca życie, czyniąc je bardziej zrozumiałym, przejrzystym i piękniejszym. Astrologia pomogła mi lepiej poznać samą siebie, moich bliskich oraz otaczający nas świat. Astrologia to nie wyrocznia, ponieważ każdy z nas ma wolną wolę i może wybrać, jak zachowa się wobec sytuacji i wyzwań, które pojawiają się na ścieżce życia. Astrologia pomaga je zrozumieć, spojrzeć na nie z szerszej perspektywy i przepracować najważniejsze duchowe lekcje.

W tej książce koncentruję się na znakach zodiaku, a także energii, która podczas danego miesiąca wpływa na każdego z nas: budzi nasz ukryty potencjał, ale również odkrywa nasze słabości. Kiedy wiemy, w jakim energetycznym momencie się znajdujemy, znacznie łatwiej nam zrozumieć siebie oraz wyzwania, jakie przed nami stoją.

Moją intencją jest, aby książka ta była dla Ciebie wsparciem w rozwoju, przemianie i zdobyciu większej samoświadomości. Pragnę, by pomogła Ci pokonać niezauważone wcześniej blokady i nauczyła Cię reagować inaczej niż dotychczas. Życzę Ci przepięknego rozkwitu i wspaniałej energii.

Niech budzi się i rośnie Twoja mądrość i wewnętrzna moc. Dziękuję za to, że możemy razem podróżować.

Z miłością

Agnieszka



E-book dostępny na
woblink.com

Cena detal. 59,99 zł


WYDAWNICTWO
OTWARTE